

## Nie chce sie bac

Ewa Farná

W samotnych bramach nocami czai się  
na białych ścianach mrok wyświetla jego cień  
zapada w pamięć, jak ciężki kamień,  
gdy zostawia znamię  
i rozerwane kłami sny.  
Rano idzie spać do siebie  
w piekła suchy piach...  
Zmienia postać kiedy chce,  
a jego imię zwykły strach...

Ja nie chcę bać się tego, co mi daje świat  
by na każdej drodze swój zacierać ślad.  
Wiem, że czujesz tak jak ja  
wiem, uciekasz gdzie się da...  
Nie wywołuj wilka, kiedy w lesie śpi  
i nie zapraszaj nigdy nocą w swoje sny  
wiem, że bestia musi żyć  
gdy przyjdzie, dam mu pić...

Kiedy mnie zwęszyć chce  
i już dopada mnie  
gdy wchodzi w głuchy mrok  
i stawia powoli każdy krok  
krzyczę stop  
łagodnieje w mig  
stop  
jakby trochę znikł  
stop  
i chowa kły  
i nie jest już taki sam  
nie jest już taki zły...

Nie chcę bać się tego, co mi daje świat  
by na każdej drodze swój zacierać ślad.  
Wiem, że czujesz tak jak ja  
wiem, uciekasz gdzie się da...  
Nie wywołuj wilka, kiedy w lesie śpi  
i nie zapraszaj nigdy nocą w swoje sny  
wiem, że bestia musi żyć  
gdy przyjdzie, dam mu pić...

Wilki podchodzą  
pod okna  
stoją do zmroku  
żeby mnie spotkać  
przed snem

Już wiem, że nie są źli...

Ja nie chcę bać się tego, co mi daje świat... 2x